

Intencje mszalne w tygodniu 18.08 - 24.08.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Roman Szombara - od Wiesławy z rodziną
Wtorek	18.00	+Stefania Fornal - od syna Zbigniewa z żoną
Środa	18.00	+Roman Szombara - od Eugeniusza z rodziną
Czwartek	18.00	+Stefania Fornal - od Agnieszki i Katarzyny z rodzinami
Piątek	18.00	+Roman Szombara - od Sławomira z rodziną
Sobota	18.00	+Teresa Bossekota - od rodziny Guzik
Niedziela	8.00	+Krzysztof i Marian Dziadowicz
Niedziela	10.30	+Zofia i Stanisław Pytlak
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 17.08.2025 r.

1. 20 Niedziela zwykła ...
2. Zapraszam parafian i parafianki na Apel Maryjny - małe wierne modlitewne czuwanie - codziennie w sierpniu o godzinie 20.40.
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 19.08. - Św. Jan Eudes, 20.08. - Św. Bernard, 21.08. - Św. Pius X, papież, 22.08. — Matki Bożej Królowej, 23.08. - Św. Róża z Limy.
4. Zakończyliśmy w czwartek 14 sierpnia peregrynację Obrazu Serca Pana Jezusa. Dziękuję Rodzinom, które przyjęły Obraz Pana Jezusa do swojego domu i również zostawiły zapisany ślad w Kronice peregrynacji. Bóg zapłać.
5. Ofiarodawcom z 3 Niedzieli miesiąca sierpnia dziękuję za ofiary na parafie i na kościół. Bóg zapłać za te dary waszych serc.
6. Dziękuję również za zaangażowanie w parafialne dożynki, a Kołu Gospodyń Wiejskich za przygotowany plon. Cieszę się że Koło się powiększa i nowe Panie zasilają jego szeregi, a to powiększenie bardzo potrzebne naszej parafii.
7. Przypominam, że do 25 września Rodzice mogą wypisać dzieci z przedmiotu Edukacja zdrowotna, który to przedmiot ma zastąpić Wychowanie do życia w rodzinie. W tej sprawie był czytany list pasterzy Kościoła w Polsce.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 23.08. - proszę rodziny; Kręzątek-Śliwiński, Dubis, Nawrocki. Dziękuję rodzinom; Kolanko, Czaja, Bujek za ostatnie sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 33 / 17. 08. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



Karmię Was tym, czym sam żyję... 20 Niedziela Zwykła

„Bracia:

Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala”...

z Listu do Hebrajczyków (Hbr 12, 1-4)

Nie trzeba dzisiaj wiele, żeby się pogubić... Czasem wystarczy kilka niepowodzeń, kilka przykrych słów od innych ludzi, kilka chwil, gdy wszystko wydaje się zbyt trudne...

I pojawia się wtedy pokusa, by odpuścić, by przestać się starać, zrezygnować z dobra, które kosztuje wysiłku. A Pan Jezus mówi: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje”... Te słowa nie po to, by nas przestraszyć, ale by pokazać, że droga z Nim to wybór, który domaga się konsekwencji. Wszyscy czegoś szukamy: życia z sensem, pokoju, miłości, która nie zawodzi, ale tego wszystkiego nie da się zdobyć tanim kosztem. Życie, które naprawdę ma wartość, zawsze coś kosztuje. Czasem trzeba nawet coś stracić, by coś ważniejszego ocalić. Tak, trzeba zrezygnować nawet z siebie, by odnaleźć siebie naprawdę. Jezus nie oczekuje od nas perfekcji i doskonałości. Jezus chce tylko jednego, byśmy nie szli sami, byśmy nie uciekali, ale szli, ze swoim małym krzyżem, zawsze z Nim, we wspólnocie Kościoła...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Dlaczego w świecie przez Boga stworzonym spotykają nas złe rzeczy? ...



Czasem ktoś stawia pytanie: Wypełniam wszystkie moje chrześcijańskie obowiązki. Nawet chodzę codziennie na Mszę Świętą, odmawiam Różaniec, często pomagam potrzebującym, a mimo tego w moim życiu dzieją się złe rzeczy, mam problemy, których nie potrafię rozwiązać. Przecież mógłbym żyć w pokoju, ze spokojnym sercem, a nie doświadczać tych trudności, które zatruwają mi życie dlaczego tak się dzieje, że w świecie Bożym spotykają mnie złe rzeczy?...

Takie pytanie są równocześnie i w głębinie naszych serc. Jezus nigdy nie powiedział, że nie będziemy mieli żadnych problemów. On powiedział coś zupełnie innego. Pewien kapłan opowiadał na niedzielnym kazaniu

historię kobiety, która zawsze regularnie przychodziła na wieczorną Eucharystię. Pewnego dnia podeszła do niego po Mszy Świętej i zwierzyła mu się zatroskana takim właśnie pytaniem jak w tytule tego rozważania. Ksiądz jej odpowiedział:

„Jezus nigdy nie powiedział, że przez przychodzenie na Mszę Świętą unikniesz złych rzeczy, ale że da tobie siłę, jakiej potrzebujesz, aby je przetrwać. Nigdy nie pozbędziesz się trudności, przynajmniej na tym świecie. One są wpisane w życie. Pokój, ten pokój, który daje nam Jezus Chrystus jest wewnętrzny. Możesz się nim cieszyć pomimo licznych problemów. Jeżeli kochasz i ufasz Jego Słowu, będziesz miała pokój...” To jest odpowiedź. Serce pełne wiary i Bożej Obecności.

Czasem tak jest, że nieustanna obecność problemów w życiu pomaga wzrastać w pokorze, pomaga pogłębiać wiarę i stawać się lepszym człowiekiem. Tak, biblijne fragmenty jasno potwierdzają tę myśl. Poszukajmy odpowiedzi w Słowie Bożym;

Rozdział drugi z Mądrości Syracha mówi: „Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! Przylgnij do Niego, a nie odstępuj, abys był wywyższony w twoim dniu ostatnim. Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia (Syr 2, 1-5)”...

Skoro cierpienie jest nieuchronne, możemy nadać mu sens. I nie mówimy tutaj o cierpieniu dla cierpienia, ale o tym, że **trud, który ofiarowujemy i przyjmujemy, przynosi też owoce w wieczności**. Spójrzmy co na właśnie temat mówi święty Paweł w Liście do Rzymian: Ale nie tylko to, lecz chlubić się także z ucisków,

wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”.

(Rz 5, 3-5). Pewien Święty mawiał: **„Lepiej jest być na krzyżu z Jezusem niż przyglądać Mu się z dołu...”**



Aniołowie – wierni przyjaciele ludzkiej duszy.

Cz. 1.

Wiele autorytetów chrześcijaństwa, i Biblia, choć może oszczędna w słowach, podpowiada nam, że mamy Anioła Stróża i rzuca na zagadnienie pewne światło. Anioł - tzn. posłaniec - pojawia się w wielu miejscach, tam gdzie Bóg widzi potrzebę dialogu z człowiekiem: Anioł przemawiał do Maryi i Józefa, umacniał także modlącego się Ogródzie Oliwnym Jezusa. Podążał za Tobiaszem w jego niebezpiecznej podróży.

On też - krok za krokiem chodzi za każdym z nas. Każdy wierzący wie, że kiedy Bóg z zachwytem spojrzał na Adama, którego powołał do istnienia, w mistrzowski

sposób łącząc ze sobą pierwiastki natury (bo stworzył go z prochu ziemi i dał mu duszę), z troską pomyślał, jak samotny może być ten doskonały wytwór jego rąk.

I zanim pierwszy rodzic poczuł się naprawdę samotny pośród uroków raj, postawił obok niego równie doskonałe dzieło: Ewę. W ten oto sposób mogli wspólnie zachwycać się własnym pięknem oraz odkrywać w sobie Boży obraz i podobieństwo do Boga Stwórcy. Jednak jak pokazuje tradycja wiary, nie był to ten jedyny gest Boga, mający wyjść naprzeciw i zaradzić potrzebom człowieka.

Pan Bóg w trosce o bezpieczeństwo posłał nam dodatkową pomoc: niebieskie duchy - aniołów. Każdy człowiek ma swojego Anioła Stróża, a On zaś jako ten dobry towarzysz i opiekun czuwa przy nim od chwili narodzin aż do śmierci.

To na tej biblijnej podstawie chrześcijańska pobożność doprowadziła do przekonania, że Pan Bóg daje każdemu człowiekowi owego niebiańskiego posłańca - anioła stróża, który wspiera nas w pielgrzymce do Nieba.

Niektórzy chrześcijańscy pisarze starożytni, idąc śladem tych biblijnych wskazówek i też przekonania wiernych uważali, że nie tylko poszczególni ludzie ale także społeczności, grupy osób, a nawet Kościół ma też swoich Aniołów. W końcu kult ten stał się na tyle powszechny, że doczekał się oficjalnej aprobaty Kościoła w formie ustanowienia osobnego święta, które obchodzono już w IX wieku (2.10).

(cdn.)

